



PLAN DLA EDUKACJI

ROLA
NAUCZYCIELA
W NIWELOWANIU
BARIER
EDUKACYJNYCH

SKRÓCONY RAPORT Z DEBATY





GDZIE?

**MIEJSKIE
CENTRUM
WSPIERANIA
RODZINY
W GŁOGOWIE**



KIEDY?

23 MAJA 2018

ZARYS TEMATU



Artykuł 70 Konstytucji RP zapewnia każdemu obywatelowi „powszechny i równy dostęp do wykształcenia”. W rzeczywistości, z równością dostępu bywa różnie, chociaż wydawałoby się, że istnienie „darmowych” szkół publicznych, w których dzieci i młodzież mają zagwarantowany dostęp do odgórnie ustalonych treści edukacyjnych (Podstawa Programowa) oraz uczenie się pod kierunkiem wysoko wykwalifikowanej kadry nauczycielskiej (obecnie niemal wyłącznie po pięcioletnich studiach pedagogicznych lub kierunkowych ze specjalizacją nauczycielską oraz nierzadko po kilku nawet studiach podyplomowych), prawo to realizuje. Mimo to żyjemy – i być może jeszcze długo żyć będziemy - w świecie, w którym uwarunkowania społeczne i ekonomiczne nie sprzyjają likwidacji nierówności w dostępie do edukacji.

Rola nauczyciela w niwelowaniu barier edukacyjnych

Wyrównywanie szans, aczkolwiek powinno być głównym zadaniem wychowania przedszkolnego, na razie może być realizowane tam tylko częściowo, ze względu na nierównomierny rozkład sieci placówek przedszkolnych i związaną z tym nie do powszechną dostępność oraz – wobec braku obowiązku przedszkolnego – zjawisko, w którym rodziny o niższym SES częściej niż rodziny o wyższym SES nie posyłają dzieci do przedszkola (przyczyny są różnorakie).

W literaturze przedmiotu Identyfikowane jest sześć rodzajów działań, poprzez jakie nauczyciel może pomóc pokonać bariery w dostępie do edukacji: **ekonomiczne** (pomoc w pozyskiwaniu

dofinansowań, dożywiania itp), **środowiskowe** (asysta w dowożeniu do szkoły, współpraca z rodzicami, integracja środowiska lokalnego), **psychologiczne** (kształtowanie umiejętności społecznych, wzmacnianie aspiracji edukacyjnych, poczucia własnej wartości, stosowanie oceniania kształtującego), **edukacyjno-zawodowe** (doradzanie w wyborze zawodu), **społeczno-kulturowe** (prowadzenie kół zainteresowań, zajęć pozalekcyjnych), **szkolno-oświatowe** (organizowanie zajęć wyrównawczych, stosowanie metody projektu, przygotowywanie autorskich programów) (Ibid). Warto się zastanowić, jak wygląda w społecznym odczuciu hierarchia tych działań. Wiadomo z badań wśród nauczycieli (ibid), że najczęściej angażują się w działania szkolno-oświatowe i społeczno-kulturowe. Równocześnie oczekują od organu prowadzącego wyłącznej odpowiedzialności i wsparcia w obszarze działań ekonomicznych i środowiskowych.



OPIS DEBATY

Debata, która odbyła się 23 maja w Miejskim Centrum Wspierania Rodziny w Głogowie, nie tylko postawiła uczestnikom pytanie, jak powinna się realizować tytułowa “Rola nauczyciela w niwelowaniu barier edukacyjnych” – ale wezwała do zastanowienia, co mogą zrobić wszyscy interesariusze edukacji. Debata była zorganizowana według modelu wypracowanego przez zespół aktywistów Ruchu Społecznego Obywatele dla Edukacji, realizujących projekt Fundacji Przestrzeń dla Edukacji przy udziale ekspertów Pracowni Badań i Innowacji Społecznych “Stocznia”. Wydarzenie, ogólnie rzecz biorąc, przebiega w schemacie dyskusji grupowych i kończy się zebraniem wypracowanych wniosków. Innowacją jest zmiana składu grup (z homogenicznych na heterogeniczne) w trakcie debaty.

Przebieg debaty, jak i szczegółowe treści, nad którymi pracowali debatujący zostały nieznacznie dopasowane do potrzeb uczestników spotkania - i tak, aspekt wyrównywania szans edukacyjnych w kontekście nierówności SES był w dyskusji obecny, ale nie stanowił jej głównej, konstrukcyjnej osi. Uczniowie, nauczyciele, dyrektorzy, samorządowcy oraz rodzice odnosili się do niego kilkakrotnie, równocześnie jednak skupiali się wyraźnie na konkretnych własnych problemach i dylematach.

WNIOSKI



1. Ostatnio na temat edukacji prowadzi się wiele debat - mniej lub bardziej formalnych, lepiej lub gorzej prowadzonych. W opinii organizatorów i uczestników debaty w Głogowie taki format, jak ta „debata stolika” bardzo dobrze się sprawdza. Podnoszono ten aspekt, że można było wypracować również rozwiązania osobiste czy lokalne, nie rezygnując z kierowania wniosków do instytucji centralnych.
2. Z praktycznego punktu widzenia zgłaszano potrzebę zwiększenia czasu na dyskusję (wskazane byłoby więc może organizowanie wydarzenia całodniowego, z nieco dłuższą przerwą na lekki posiłek).
3. Nie wystarczy jedna rozmowa - potrzebne są cykliczne spotkania, tak by na bieżąco dyskutować i elastycznie reagować na zmieniające się oczekiwania młodych ludzi, rynku pracy i świata.
4. Debatowanie w gronie wszystkich zainteresowanych stron okazało się niesłychanym dobrem tej formy dyskusji.

Samorządowcy, nauczyciele i rodzice przekonali się, że z młodymi „da się rozmawiać” - a nawet byli pod dużym wrażeniem dojrzałości i odpowiedzialności młodych ludzi. Z kolei uczniowie zauważyli, że potrafią przekazywać swoje spostrzeżenia nie tylko rówieśnikom i bardzo ich to zachęciło do kontynuowania tego rodzaju praktyk. Należy wszak zauważyć, że wśród młodych uczestników debaty w Głogowie znaleźli się aktywiści stowarzyszenia „Szansa”, znanego z działalności w zakresie przygotowywania młodzieżowych kadr edukatorów. Na szczęście ta debata jest już trzecią i wiadomo z dwóch poprzednich, że młodzi uczestnicy dyskusji byli równorzędnymi partnerami swoich dorosłych towarzyszy.

5. Debatowano na temat nierówności wynikających z różnic w SES, ale specyfika lokalna sprawiła, że poruszano też inne przyczyny barier edukacyjnych. Okazało się, że w pewnym stopniu kwestia obnaża dysfunkcje całego polskiego systemu edukacji. Dlatego w trakcie diagnozy stanu obecnego i jego źródeł pojawiały się oceny i żądania przekrojowe: niedostateczny nacisk na rozwijanie kompetencji miękkich, złe przygotowanie nauczycieli, słaby dialog między szkołą a rodzicami, przeładunek podstawy programowej.

6. W trakcie dyskusji w gronie moderatorów i obserwatorów sformułowani postulat, by w przyszłych debatach liczebność grup stolikowych nie była tak duża (10 aktywnych osób). Proponowano ograniczyć ją do maks. 8 osób. Być może należy próbować zapraszać ok. 12 osób i tworzyć dwa stoliki danego „stanu”?

7. Zgłoszono też wniosek, że warto na początku debaty określić wyraźnie, jaką perspektywę powinni przyjąć debatujący – lokalną, krajową czy też wręcz zawężoną do horyzontu szkoły.

Projekt jest dofinansowany ze środków Fundacji im. S. Batorego w ramach programu „Demokracja w działaniu”

